Cena egz. 10 gr

K[illegible]R ZACHODNI

KRAKÓW
Św. Anny 12, Bibljoteka
Jagiellońska

»ISKRA«

ROK XXX | Sobota 10 czerwca 1939 r. | Nr. 158

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Policja i wojsko mogą strzelać

Stan wyjątkowy w Czechach

po zabiciu niemieckiego policjanta

PRAGA, 9.6. — Komunikują urzędowo, że w nocy z 7 na 8 czerwca niemiecki policjant zastrzelony został w Kladnie przed gmachem wyższej szkoły. Sprawcy nie zostali schwycenі.

Protektor Neurath ogłosił w Kladnie i jego okręgu stan wyjątkowy. Zabroniono wszelkich manifestacji i zgromadzeń pod gołym niebem. Kina, teatry i szkoły pozostają zamknięte aż do odwołania. To ostatnie zarządzenie motywowane jest w ten sposób, iż rzekomo duża część uczniów i profesorów tamtejszej szkoły wyższej zajmowała się agitacją antyniemiecką. Drzwi i okna wszystkich domów mają być zamknięte od 8-ej wieczór do 5-ej rano.

Policja niemiecka może strzelać do otwartych okien w tych godzinach. — Burmistrz i radni miejscy pozbawieni zostali swych stanowisk. Ustanowiono komisaryczny zarząd miasta i okręgu.

Czeska policja została rozbrojona i rozwiązana, „gdyż nie spełniła swych obowiązków". Jeżeli mordercy nie będą odnalezieni do godziny 20-ej dnia 9 bm. protektor Neurath ma zarządzić dalsze represje.

WYMARŁE MIASTO

PRAGA, 9.6. — Najwyższy protektor przy niemieckim sądzie krajowym w Pradze wyznaczył nagrodę w wysokości 80.000 koron czeskich za schwytanie zabójców wachmistrza żandarmerii niemieckiej Knidsta w Kladnie oraz wezwał ludność do współdziałania przy poszukiwaniu zabójcy względnie zabójców.

Podejrzani są dwaj mężczyźni, którzy siedzieli w gospodzie w Kladnie obok Knidsta i krótko przed jego wyjściem opuścili lokal. Jak wiadomo, Knidst zabity został bezpośrednio po wyjściu z gospody.

Kladno wczoraj wieczór było jakby wymarłe. Zarządzenia Protektoratu Czech przeprowadzane są z największą surowością. Bramy i okna wszystkich domów były pozamykane, na ulicach widziało się tylko wzmocnione patrole policji niemieckiej, przeprowadzające różne osoby na przesłuchanie. Zawieszony w urzędowaniu burmistrz Kladna, Pevl, był przedtem członkiem stronnictwa socjal.-demokratycznego.

WIÓRY METALOWE W POTRAWACH

BERLIN, 9.6. Komunikat urzędowy o zastrzeleniu żandarma niemieckiego na terenie Protektoratu i o wydanych później drastycznych zarządzeniach protektora, jest pierwszym oficjalnym potwierdzeniem, krążących od tygodni pogłosek o trudnościach władz niemieckich na terenie Czech i Moraw. Dotychczas sfery urzędowe energicznie zaprzeczały istnieniu takich trudności. Skądinąd jednak prasa niemiecka wielokrotnie ostrzegała Czechów przed następstwami oporu wobec nowych stosunków politycznych w ich kraju.

Dzisiejsze zarządzenia wyjątkowe w Kladnie wydane zostały po kilkodniowym pobycie protektora Neuratha w Berlinie. Podczas tej wizyty omawiano sprawy oporu ludności czeskiej wobec władz niemieckich na terenie Protektoratu oraz sposoby przeciwdziałania.

W Kladnie już w ciągu ostatnich dwóch miesięcy dochodziło kilkakrotnie do poważnych incydentów między Czechami i Niemcami. Tak, np. według informacji niemieckich, właściciel jednej z gospód w tym mieście próbował podawać żołnierzom niemieckim potrawy, w których znajdowała domieszka drobnych wiórów metalowych, mogąca przy prawić ich w chorobę a nawet śmierć.

Gestapo przesłuchuje ministrów czeskich

W Protektoracie miało wybuchnąć powstanie?

PARYŻ, 9.6. — Z Pragi donoszą: Według krążących tu pogłosek niemieckie władze okupacyjne liczyły się w ostatnim czasie bardzo poważnie z **wybuchem powstania czeskiego w Protektoracie.** W związku z tym niemiecka tajna policja oraz władze wojskowe przedsięwzięły szereg ostrożności i zarządziły ostre pogotowie garnizonów niemieckich. Wszystkie ważniejsze budynki publiczne pilnowane są od dłuższego czasu przez wzmocnione posterunki wojskowe.

Charakterystycznym dla oceny obecnej sytuacji jest m. in. fakt, że nawet członkowie obecnego „rządu" czeskiego wzywani są co pewien czas przez szefa Gestapo na przesłuchanie.

Minister oświaty prof. Kapras został w tych dniach wezwany do przybycia do biur Gestapo, gdzie przesłuchiwano go przez dłuższy czas w związku z akcją antyniemiecką wśród czeskiej młodzieży szkolnej. Poza tym przesłuchano kilkakrotnie ministra rolnictwa Feierabenda i ministra robót publicznych Ozi Gergę. Ministrowie czescy przesłuchani zostali przez nadzwyczajnego emisariusza szefa Gestapo Himmlera, który w tym celu przybył do Pragi.

Urzędnicy niemieccy, którzy pełnią funkcje kontrolerów w ważniejszych urzędach czeskich, skarżą się stale na bierny opór ze strony urzędników czeskich.

Rozkaz ewakuowania

rodzin oficerów niemieckich z Morawskiej Ostrawy

MOR. OSTRAWA, 9.6 (tel. wł.) Dowództwo wojsk niemieckich w Pradze wydało rozkaz, by rodziny oficerów Reichswehry i urzędników celnych zostały bezzwłocznie ewakuowane z Morawskiej Ostrawy. Wszyscy żonaci oficerowie i urzędnicy niemieccy muszą wysłać natychmiast swe rodziny w głąb Rzeszy.

Powód tego rozkazu nie jest znany. Zdaniem Czechów, świadczy on, iż Niemcy nie czują się pewni w „Protektoracie".

Ambasadorowie polscy z Rzymu i Berlina

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 9.6 (tel. wł.) W ub. środę przybył do Warszawy ambasador R. P. przy rządzie niemieckim, p. Lipski. W kołach MSZ mówi się, że p. Lipski zabawi w stolicy kilka dni i w międzyczasie będzie przyjęty przez ministra Becka. Przy tej sposobności będzie omówiony całokształt obecnych stosunków polsko-niemieckich, przyczym p. Lipski wróci, po otrzymaniu odpowiednich instrukcyj na swą placówkę.

Bawi również w Warszawie od kilku dni ambasador polski przy rządzie włoskim, gen. Wieniawa - Długoszowski. Został on przed 3 dniami przyjęty na specjalnej audiencji przez P. Prezydenta R. P. Powrót gen. Wieniawy-Długoszowskiego do Rzymu oczekiwany jest w najbliższych dniach. Pobyt w Warszawie obu naszych ambasadorów przy rządach państw osi wskazuje, na ożywioną działalność dyplomatyczną rządu polskiego na tych odcinkach.

Hitler wyjechał

DO BERCHTESGADEN

BERLIN, 9.6. PAT. Kanclerz Hitler odjechał dziś do swej posiadłości Obersalzberg k. Berchtesgaden gdzie zamieszka w okresie letnim. Kanclerzowi Hitlerowi towarzyszy sztab urzędników i ekspertów kancelarii Rzeszy.

Niemcy o fortyfikacjach prusko-wschodnich

ZNACZENIE PRUS WSCHODNICH

W RAZIE WOJNY NA WSCHODZIE

BERLIN, 9.6. — „Voelkischer Beobachter" ogłasza artykuł płk. Dittmara, dowódcy szkoły saperów nr 1 pt. „Fortyfikacja Prus Wschodnich", w którym rozpatruje znaczenie wojskowe tego kraju.

Autor przypomina, że już w r. 1914 decyzja oddania kraju na wschód od Wisły Rosjanom po pierwszych walkach uznana została za niemożliwą zarówno z punktu widzenia strategicznego, jak i z punktu widzenia moralnego. „Każdy atakujący granice Niemiec od wschodu i nacierający w kierunku środkowego biegu Odry przeciwnik widzi się zagrożonym od strony północnej, jak długo Prusy Wschodnie pozostają w rękach niemieckich, co wymaga od niego poważnych wysiłków. Na tym polega rola Prus Wschodnich, które stanowią ważny wał zewnętrzny przed niemiecką granicą wschodnią.

Po podjęciu pierwszych prac fortyfikacyjnych, Królewiec został w r. 1933 rozbudowany na cytadelę Prus Wschodnich. Głęboko wypięty łuk od Zalewu Kurońskiego do Zalewu Świeżego stanowi linię obronną obszaru zabezpieczonego, dość wielkiego dla skupienia poważnych sił. Jako szczególnie silne pozycje, wymieniane są okolice Loetzen. Fortyfikacje odpowiadają mniej więcej temu, co znajduje się na granicy zachodniej. Zamaskowane przeszkody i obetonowane stanowiska karabinów maszynowych i artylerii są trudne do rozpoznania i zniszczenia. „Fortyfikacja Prus Wschodnich jest dziełem całej ludności wschodnio-pruskiej, której duch żołnierski jest znany. Fortyfikacje Prus Wschodnich — to silny punkt oporu w silnych rękach".

Artykuł zaopatrzony w mapę Prus Wschodnich zaliczyć należy do licznych wystąpień prasowych, mających na celu uspokojenie opinji publicznej niemieckiej.

NIEMCY FORTYFIKUJĄ HELGOLAND

BERLIN, 9.6. PAT. Urzędowo komunikują, że z powodu fortyfikowania Helgolandu, — zakazano obywatelom państw obcych przyjazdów na wyspę oraz korzystania ze statków, których droga prowadzi przez Helgoland.

Przyjaźń oparta o kulturę i cywilizację

Angielska para królewska w St Zjednoczonych

NOWY JORK, 9.6 (PAT). Cała prasa amerykańska przepełniona jest szczegółami wizyty angielskiej pary królewskiej w Stanach Zjednoczonych. W większości dzienników opisy te zajmują po 8 wielkich stron. Cała prasa zgodnie podkreśla we wstępnych artykułach serdeczność i demokratyczny nastrój przyjęcia dostojnych gości. „New York Post" pisze: „Para królewska przyjęta przez społeczeństwo Stanów Zjednoczonych nie tylko jako przedstawiciele wielkiej demokracji, lecz również jako dwoje ludzi, którzy zasługują na szacunek ze względu na swe walory osobiste. Kochamy ich, pisze dziennik, i mamy nadzieję, że oni nas pokochają.

„New York Telegram" w serdecznym artykule stwierdza, że dwa narody, które kiedyś były sobie wrogie, dziś łączy szczera przyjaźń. Nie jest to przyjaźń tego rodzaju — pisze dziennik — jak przyjaźń ideologiczna, ani przyjaźń oparta o siłę zbrojną czy sojusz. Przyjaźń narodu angielskiego i amerykańskiego oparta jest o wspólną kulturę i wielką cywilizację — nie ma nic wspólnego z polityką i dlatego jest trwała.

ZĄB REKINA W PODARUNKU

Oryginalne było w Waszyngtonie powitanie angielskiej pary królewskiej przez skautów, którzy zgromadzeni na jednym z placów w liczbie 5000, witali króla Jerzego i królowę Elżbietę w sposób uroczysty a połączony z zabawnym ceremoniałem. Chłopcy w odpowiednich przemówieniach wręczyli prezenty angielskiej parze królewskiej, a mianowicie królowej Elżbiecie bukiet pachnących groszków, królowi zaś ofiarowano szczególnego rodzaju „skarb" w postaci starego zęba rekina, przytwierdzonego smukłem do kawałka drzewa. Król Jerzy jako stary skaut z zaciekawieniem przyjął ten osobliwy dar, dziękując chłopcom serdecznie.

OBIAD

W obiedzie wydanym na cześć angielskiej pary królewskiej przez Prezydenta Roosevelta w Białym Domu, wzięło udział 80 osób. Menu było typowo amerykańskie: palourdes (mięczaki jadalne), kurczęta z groszkiem, burak z masłem, młode kartofle, sałata, sery, lody, ciasta, czarna kawa. Do stołu podano wina wyłącznie amerykańskie.

PIOSENKI MURZYŃSKIE I HYMNY

W czasie obiadu murzyński chór wykonał szereg pieśni charakterystycznych t. zw. „Spiritual Songs", oraz szereg utworów muzyki lekkiej i tanecznej. Szczególnie podobały się zebranym na objedzie gościom pieśni wykonane przez śpiewaczkę murzyńską Ariannę Anderson. Pod koniec obiadu odegrano hymn angielski i amerykański.

250 OSÓB ZASŁABŁO

W tłumie, który witał angielską parę królewską w Waszyngtonie, 250 osób dostało porażenia słonecznego. W jednym wypadku porażenie słoneczne było śmiertelne.

30.382 POLICJANTÓW I 60 TYSIĘCY „SPECJALNYCH GOŚCI"

Wystawa nowojorska przygotowuje się na przyjęcie angielskiej pary królewskiej. Zmobilizowano 30.382 policjantów, którzy w mundurach pełnić będą służbę na wystawie. Policja specjalna przedsięwzięła już wszelkie kroki celem zapewnienia bezpieczeństwa parze monarszej. M. in. zarządzeniami polecono stawić się na wystawie „specjalnie zaproszonym gościom w liczbie 60 tys., którzy tworzyć będą kadrę publiczności, odziel[a]jąc niejako parę królewską i jej otoczenie od przypadkowych zwiedzających. Wszystkie pawilony zostały do kładnie przeszukane przez policję. Po zwiedzeniu wystawy król Jerzy i królowa Elżbieta podejmowani będą przez uniwersytet Columbia, poczem odjadą do Hyde Parku, rezydencji prywatnej rodziny Roosevelt.

30 wyższych oficerów niemieckich zażądało od Hitlera — wojny błyskawicznej

LONDYN, 9.6. — Angielskie pismo „Times and Tight" donosi, że 30 oficerów niemieckich złożyło kanclerzowi Hitlerowi raporty w sprawie t. zw. „krótkiej wojny". Jeden z oficerów gen. Thomas, specjalista sztabu generalnego w sprawach ekonomicznych, pisze w swym raporcie, że trzeba się liczyć z tym, że w razie wojny da się odczuć brak szeregu produktów przemysłowych, o ile nie uda się w porę nagromadzić olbrzymich zapasów surowcowych.

Inny specjalista sztabu gen. Metsch oświadczył: „Biorąc pod uwagę nasze dawne doświadczenie, musimy liczyć się z faktem, że zgubić nas może żołądek. Co się tyczy lojalności sprzymierzeńca, jest to kwestja przypadku. Włochy są biedne, jeśli idzie o surowce, a morskie i lądowe granice są łatwo dostępne dla nieprzyjaciela. Włochy mają wyjątkowo złą sytuację strategiczną. Nie należy również przeceniać efektów strategicznych ofensywy. Początkowe powodzenie nie gwarantuje nam ostatecznego zwycięstwa.

Organizacja dowództwa we Francji

Naczelny wódz i trzech szefów sztabów głównych

PARYŻ, 9.6. PAT. Nowowydany dekret z mocą ustawy o najwyższych stopniach wojskowych stwarza obok dotychczas istniejących stopni generała brygady i dywizji jeszcze stopnie generała korpusu i generała armii, odpowiadające tenu w marynarce stopniom kontradmirała, wiceadmirała eskadry i admirała, oraz w lotnictwie generała brygady lotniczej, gen. dywizji lotniczej, gen. korpusu lotniczego i generała armii lotniczej, jako odznaki 2, 3, 4 i 5 gwiazdek.

Stopień Marszałka Francji posiadający 2 przedstawicieli z czasów wielkiej wojny, oraz stopień Admirała Francji nie posiadający przedstawiciela, zostaną utrzymane.

Trzech szefów sztabów głównych — gen. Gamelin, gen. armii lotniczej Vuillemin i admirał Darlan, otrzymają tytuły naczelnych dowódców armii lądowej, powietrznej i morskiej. Gen. Gamelin, jako szef sztabu głównego obrony narodowej, otrzyma ponadto tytuł Naczelnego Wodza, oraz jako odznakę 6 gwiazdek. Ważną okolicznością stanowi fakt, że gen. Gamelin, który w przyszłym roku osiągnie granicę wieku jako naczelny dowódca armii lądowej, będzie musiał na tym stanowisku być zastąpiony, zachowa jednak swe funkcje naczelnego wodza obrony narodowej, jako nieobjęte przepisami o granicy wieku. Opinia francuska z zadowoleniem podkreśla tę okoliczność, że Francja nie pozbawi się usług człowieka, którego wysokie kwalifikacje osobiste predestynują na to odpowiedzialne stanowisko.

Zamysły Kominternu

Republika murzyńska

na południu Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 9.6. Murzyn Charles White pracujący w urzędzie związkowym dla zatrudnienia bezrobotnych w Nowym Jorku zeznał dziś przed komisją śledczą Izby reprezentantów, że wspólnie z grupą około 100 Amerykanów wysłany w 1936 r. przez partię komunistyczną Stanów Zjednoczonych do Rosji, gdzie otrzymał wyszkolenie wojskowe zwłaszcza w taktyce walk ulicznych.

W programie komunistycznym przedstawionym murzynom amerykańskim była mowa o stworzeniu republiki murzyńskiej na południu Stanów Zjednoczonych.

ROK 1939

„Rokiem silnego ożywienia gospodarczego"

Przepowiednia prof. Krzyżanowskiego

Znany ekonomista, prof. A. Krzyżanowski, ogłosił w „Polityce" wywiad na temat obecnej koniunktury finansowo - gospodarczej w Polsce. Wywiad ten streszczamy jak najkrócej, w formie następującego bilansu:

I. CECHY UJEMNE

1. Wycofywanie wkładów i tezauryzacja banknotów.
2. Wstrzymywanie się publiczności z zakupami.

II. CECHY DODATNIE

1. Dalsze zamówienia zbrojeniowe.
2. Wznowienie zakupów w okresie uspokojenia sytuacji międzynarodowej.
3. Emisja substytucyjna
4. Dopływ kapitału zagranicznego.
5. Bojkot gospodarczy Niemiec i wzmożenie eksportu.

Wszystkie powyższe punkty są zrozumiałe z wyjątkiem punktu 3 po stronie dodatniej. Przez emisję substytucyjną rozumie prof. Krzyżanowski powiększenie obiegu na miejsce banknotów stezauryzowanych. Przy nowym ustroju Banku Polskiego zabieg taki w pewnych granicach może być dokonany, oczywiście pod warunkiem, jeżeli zwiększona emisja nie idzie na cele budżetowe, ale w formie kredytu zasila życie gospodarcze.

Na podstawie powyższego bilansu dochodzi prof. Krzyżanowski do wniosku, że „rok bieżący będzie rkiem silnego ożywienia gospodarczego".

Śledztwo w sprawie katastrof

NA KOLEI

WARSZAWA, 9.6 (tel. wł.) Dziś rano komisja prowadząca śledztwo w związku z katastrofą kolejową pod Pruszkowem zakończyła prace wstępne. Z zupełną pewnością stwierdzono, iż przyczyną katastrofy była nadmierna szybkość pociągu pośpiesznego, gdy maszynista Aleksander Opolski (który zginął) chciał nadrobić kilkuminutowe spóźnienie. Nie stety nie dało się dotąd przesłuchać pomocnika maszynisty Stefana Szyby, który jest ciężko ranny. Stan trzeciej ofiary palacza Fi gelskiego jest nadal ciężki. Również przebywają w Warszawie w instytucje chirurgii urazowej kilku ciężej rannych, których również nie można było przesłuchać.

Prace w kierunku uporządkowania toru są już prawie na ukończeniu. To samo można powiedzieć o postępie prac celem uruchomienia wszystkich torów na Dworcu Głównym w Warszawie po ostatniej katastrofie. Od dziś ruch pociągów podmiejskich i dalekobieżnych z Dworca Głównego we wszystkich kierunkach został podjęty.

Komisja śledcza badająca przyczyny pożaru jeszcze nie ukończyła swych prac, wobec czego z aresztowanych pięciu śpiewaczy i inżynierów nikogo nie zwolniono. Sędzia śledczy polecił natomiast przewieźć aresztowanych do więzienia przy ul. Dzielnej. Ze względu na toczące się dochodzenia nazwiska aresztowanych są trzymane w tajemnicy.

Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Arka Bożek

UCIEKŁ DO POLSKI

CHOJNICE, 9.6. Z pociągu tranzytowego idącego z Berlina do Prus Wschodnich wysiadł w Chojnicach znany działacz Związku Polaków w Niemczech, Arka Bożek, wysiedlony jak wiadomo niedawno ze Śląska Opolskiego.

Arka Bożek uciekł przed terorem Gestapo. W Tczewie przytrzymano dwu Czechów, zbiegłych z Prus Wschodnich, gdzie byli zatrudnieni, lecz wskutek głodu uciekli.

Manifestacje na rzecz Francji

W GIBRALTARZE

GIBRALTAR, 9.6 PAT. Na specjalne życzenie ludności Gibraltaru gen. Nogues w towarzystwie gubernatora Ironside odbył przejażdżkę otwartym samochodem po głównych drogach Gibraltaru. Ludność witała generała francuskiego z niebywałym entuzjazmem, zarzuciła samochód kwiatami, śpiewała Marsyliankę. Wszystkie sklepy i biura w mieście były zamknięte — dzień minął w nastroju świątecznym pod znakiem przyjaźni francusko-angielskiej.

Lord admiralicji ustąpi

W NASTĘPSTWIE KATASTROFY „THETIS"

LONDYN, 9.6. Katastrofa łodzi podwodnej „Thetis" spowoduje rekonstrukcję gabinetu angielskiego. Takie twierdzenie wysuwa polityczny sprawozdawca „Daily Telegraph", donosząc, że zaraz po ukończeniu śledztwa w sprawie katastrofy poda się do dymisji pierwszy lord admiralicji, lord Stanhope.

Dziennik przypuszcza, że rekonstrukcja obejmie również i inne stanowiska w rządzie.

Fala upałów

NAD EUROPĄ

PARYŻ, 9.6. PAT. — Nad Paryżem przechodzi obecnie silna fala upałów, która daje się we znaki rolnictwu.

Notowane są liczne wypadki porażenia słonecznego. Tegoroczne upały osiągnęły poziom nienotowany od lat 40.

W Paryżu temperatura wskazywała w dniu wczorajszym 34,4 st. w cieniu.

BERLIN, 9.6. PAT. W Berlinie panują nienotowane o tej porze już od lat 4 upały. Termometr wskazuje 32 st. w cieniu. Temperatura wody w kąpieliskach jezior podmiejskich doszła do 22—25 st. Zanotowano szereg wypadków porażenia słonecznego.

KOPENHAGA, 9.6. PAT. W Danii panują wyjątkowe upały. Zanotowano już liczne wypadki śmierci z powodu porażenia słonecznego.

Proces szpiegowski

W MOSKWIE

MOSKWA, 9.6 (tel. wł.) Dziś w Moskwie rozpoczął się proces Amerykanki, Rubens, oskarżonej o szpiegostwo i aresztowanej w grudniu ub. r. Jej mąż, który nie był narodowości amerykańskiej, skazany na 8 dni przed jej aresztowaniem.

Para szpiegów przyjechała do Rosji na fałszywym paszportami, wystawionym na nazwisko Robinson. Prawdopodobnie także nazwisko Rubens jest fałszywe.

Pożar synagogi

POD MORAWSKĄ OSTRAWĄ

MORAWSKA OSTRAWA, 9.6. W nocy z 4 na 5 bm. wybuchł po raz drugi pożar w synagodze żydowskiej w Witkowicach koło Morawskiej Ostrawy. Pastwą płomieni padło całe wnętrze synagogi, runęła również jedna z narożnych wież. Przyczyny pożaru, którego rozmiary znacznie przekraczały pożar pierwszy tej synagogi z 28 maja br. policja dotychczas nie ustaliła.

Katastrofa

SAMOLOTU HITLEROWSKIEGO W GDAŃSKU

GDAŃSK, 9.6 (PAT). Na skutek defektu motoru spadł dziś przed południem w lesie we Wrzeszczu samolot ćwiczebny narodowo-socjalistycznego korpusu lotniczego w Gdańsku. Aparat został rozbity.

NASTROJE WŁOSKIE

UCIĄŻLIWY SOJUSZ Z NIEMCAMI

We Włoszech rośnie coraz żywsza fala niezadowolenia przeciw penetracji niemieckiej, obejmującej coraz inną dziedzinę życia włoskiego. Protesty przybierają miejscami formy groteskowe.

Warto opowiedzieć wypadek, jaki wydarzył się w miejscowości Treviglio, na szlaku Brescia-Milano. Jest to ważny punkt węzłowy, obsługujący wielki ruch samochodów. Treviglio posiada duże stacje benzynowe z automatyczną obsługą. Otóż niedawno obok stacji benzynowej ustawił ktoś kukłę, wyobrażającą znanego w świecie dyktatora z charakterystycznym wąsikiem. Kukła chwiała się w sposób zabawny i przyciągała uwagę zarówno ludności miejscowej jako też przejezdnych turystów. Każdy oglądał ją i ze szczególnym zainteresowaniem czytał niezdarny napis, umieszczony na kartce, którą bujającemu na wietrze dyktatorowi przyczepiono.

Napis ten brzmiał: „Va fuori d'Italia, va fuori, stranier!" (Wynoś się precz z Italii, precz, cudzoziemcze!). Zawołanie to datuje się z okresu walk o wyzwolenie kraju spod przemocy austriackiej i nabiera szczególnego smaku w odniesieniu do osoby dyktatora z wąsikiem i jego kohorty, zalewającej piękną ziemię italską.

Policja, rzecz prosta, kukłę obraźliwą usunęła i dokonała aresztowań masowych. Aresztowania te są teraz sprawą codzienną we Włoszech i rozlały się szeroką falą we wszystkich miastach, gdzie ruch protestacyjny przeciw inwazji niemieckiej przybiera formy zorganizowanego protestu. Tak np. rozrzucano odezwy nielegalne przeciwko tej inwazji: na stacji i dworcu centralnym w Rzymie, w Mediolanie, Genui, Turynie i wielu innych ośrodkach. Władze ze swej strony stanęły wobec ruchu o tak szerokim zasięgu, że musiano chwycić się środków nadzwyczajnych.

Przede wszystkim stara się „Ovra" wyśledzić sympatyków tego ruchu w szeregach partii faszystowskiej i wśród urzędników i pracowników państwowych, że administracja państwowa jest podatnym gruntem, na którym agitacja przeciwniemiecka przyjmuje się dobrze, o tym świadczą liczne aresztowania, dokonane nawet wśród członków partii faszystowskiej, oskarżonych o głoszenie opinii antyniemieckich. Bo to właśnie stanowi teraz we Włoszech przestępstwo tym większe, im wyraźniejsza staje się uległość reżimu wobec sąsiada z nad Brenneru.

Ze źródeł, które dotychczas mogły wykazać się doskonałymi informacjami o stosunkach wewnętrznych włoskich pochodzi wiadomość, że postanowienia włosko - niemieckiego układu wojskowego przewidują między innymi powołanie do życia wspólnych komisyj, które będą decydowały o najważniejszych sprawach natury wojskowej i gospodarczej. Skład tych komisyj ma być następujący: 8 Niemców i 4 Włochów.

W kołach faszystowskich panuje przekonanie, że i Hiszpania przystąpi do tego sojuszu, stwarzając w ten sposób pewnego rodzaju przeciwwagę dla przewagi niemieckiej nad Włochami.

Jest to, rzecz prosta, domysł na razie dość dowolny. Komisje mieszane niemiecko-włoskie objąć mają swoją kontrolą wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Żaden więc objaw samodzielnej pracy włoskiej nie zostanie pominięty. Celem tej kontroli ma być jednolite przygotowanie państw osi do wojny. Jednolite — to znaczy pod kierownictwem niemieckim i na wzór niemiecki.

Przede wszystkim więc armia włoska ma być zreorganizowana na wzór niemiecki, przy czym chodzi głównie o artylerię i piechotę.

Niemieckie metody autarkii, które dały tak świetne wyniki i doprowadziły do powszechnego głodu we własnym kraju, mają być zastosowane we Włoszech w dziedzinie autarkii rolnej, tak aby zaspokoić mogła ona potrzeby obu krajów.

Przewidywane jest, że Niemcy i Włochy produkować będą seryjnie niektóre typy samolotów wojskowych, szkoły oficerskie i podoficerskie we Włoszech zostaną zreorganizowane na modłę niemiecką, a grupy oficerów włoskich mają być wysłane na kursy uzupełniające do Niemiec. Włochy, uzależnione już dawniej od woli Berlina, będą teraz wydane w pełni na łup ekspansji niemieckiej, która obejmuje stopniowo wszystkie dziedziny życia tego kraju.



40 włoskich okrętów wojennych

WALCZYŁO PO STRONIE GEN. FRANCO

Wysiłki floty włoskiej przyczyniły się walnie — jak stwierdza organ armii włoskiej „Forse Armate" — do zwycięstwa narodowej Hiszpanii.

40 włoskich okrętów wojennych — wzięło udział w 226 działaniach wojennych, m. in. w okupacji wyspy Ibiza i w obronie Majorki przed okrętami republikańskimi w sierpniu 1936 r. Liczne łodzie podwodne na Morzu Śródziemnym paraliżowały żeglugę handlową, niosącą pomoc czerwonym.

W okresie największego nasilenia wojny od grudnia 1936 r. do kwietnia 1938 r. 52 okręty włoskie dokonały 134 przejazdów do Hiszpanii, przewożąc 40 tys. ton materiału wojennego, 750 armat i 730 samochodów ciężarowych.

Ku pokrzepieniu serc

Stulecie „Huty Zgoda"

Na szlaku przeobrażenia gospodarczego Polski

W dniu dzisiejszym „Huta Zgoda" na Śląsku, wchodząca w skład koncernu „Wspólnota Interesów" obchodzi stulecie swego istnienia.

„Stuletni jubileusz Zakładów Budowy Maszyn „Huta Zgoda" — pisze naczelny dyrektor Wspólnoty Interesów inż. Bronisław Kowalski — świadczy jak starą jest kultura przemysłowa ziemi śląskiej, która od stuleci zalicza się do najpotężniejszych europejskich ośrodków gospodarczych"... „W ciągu minionego stulecia zmieniło się kierownictwo i osoby właściciela Zakładu. Niezmiennym był tylko człowiek, który temu Zakładowi pracę oddawał. Pradziad, dziad i ojciec dzisiejszego robotnika kolejno trud życia temu Zakładowi poświęcali"... „Głęboko radosny jest fakt, że stulecie Zakładu „Huta Zgoda" obchodzimy dzisiaj, kiedy Zakład jest we władaniu całkowicie polskim"...

Oto najistotniejsze momenty w skali ambicji ogólnonarodowej, które czynią nam wszystkim szczególnie bliską uroczystość jubileuszową „Huta Zgoda".

Aby stała się nam jeszcze bliższą czujemy się w obowiązku przytoczyć pewne szczegóły i fakty, mówiące przekonywująco o dynamizmie w dziedzinie uprzemysławiania się Polski.

„Huta Zgoda" w okresie, gdy Śląsk okupowany był przez Niemców, miała za zadanie obsługiwanie hutnictwa i górnictwa śląskiego. Sto lat temu założona jako huta, przeobrażona została następnie na fabrykę maszyn. Do roku 1922, jak już zaznaczyliśmy, nastawiona była na obsługę niemal wyłącznie najbliższych ośrodków przemysłowych. Z chwilą powrotu Śląska do Polski jej przeznaczenie gwałtownie się rozszerza. Oto „Huta Zgoda" montuje większość potężnych dźwigów w Gdyni, przyczyniając się realnie do zmontowania przerwanej rozbiorem osi gospodarczej Polski, która jednym końcem tkwi w górniczo-przemysłowych bogactwach Śląska a drugim w falach Bałtyku. Montuje urządzenia maszynowe okrętowe, urządzenia rzeźni, chłodni i magazynów w Gdyni.

Przytaczamy specjalnie te inwestycje, aby podkreślić rolę „Huty Zgoda" jako inwestora w dziedzinie najżywotniejszych problemów gospodarczych Polski.

Gdyby chodziło specjalnie o teren Zagłębia Dąbrowskiego—można wymienić Cementownię „Solvay", Grodzieckie Towarzystwo, Saturn, Zakłady Modrzejowskie, Klinkiernię w Gródkowie, Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla, „Wolbrom" i „Klucze" — dla których „Huta Zgoda" wykonywała sortownie, maszyny wyciągowe, suwnice itd.

Wróćmy jednak do pewnych faktów, które mają swoją specjalną wymowę. Oto za czasów okupacji niemieckiej, a więc w roku 1913 zatrudniano 572 robotników, dzisiaj w roku 1939 około 1,300. Produkcja odlewni w r. 1914 wynosiła 7311, w r. 1920—3801, w r. 1925 a więc w roku wypowiedzenia nam przez Niemcy wojny handlowej 4049, ale już w roku 1929 — 13.515, zaś w roku 1938 — 21.550. Produkcja tedy r. 1938 przekroczyła o 65 proc. produkcję nawet z roku wysokiej koniunktury 1929.

W wydawnictwie poświęconym stuleciu „Huty Zgoda" pisze dyrektor „Huty Zgoda" inż. Jan Dobrzański:

„Jubileusz Zakładów Budowy Maszyn „Huty Zgoda" przypada na okres, w którym zrozumienie ważnej roli przemysłu w naszym życiu państwowym przeniknęło najszersze warstwy społeczeństwa. Przebudowa struktury gospodarczej Polski, będąca naczelnym zagadnieniem naszej polityki gospodarczej i społecznej wymaga szybkiej rozbudowy przemysłu, a inwestycje z tym związane będzie realizował głównie przemysł przetwórczy i to maszynowy przede wszystkim".

„Huta Zgoda" jest jednym z tych realizatorów i to czołowych realizatorów.

S. A.

×

Z historycznym rozwojem „Huty Zgoda" oraz jej obecną rolą zaznajomili przedstawicieli prasy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego na konferencji w dniu 6 bm. gen. dyr. inż. Brach i dyr. inż. J. Dobrzański. Po przemówieniach odbył się pokaz doskonałego filmu w wykonaniu Polskiej Agencji Telegraficznej, a obrazującego przebieg produkcji „Huty Zgoda". Honory domu wobec uczestników konferencji spełniali pp. Pomorski, Dolnicki i dyr. Jałowiecki.

W programie uroczystości związanej ze stuletnim jubileuszem przewidziane jest uroczyste nabożeństwo, które odprawi JE ks. biskup Adamski, poświęcenie sztandaru załogi, zwiedzanie huty, wręczanie upominków za długoletnią pracę itd. Na uroczystości powyższe, o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, przybyć ma min. Roman.

W wirze zdarzeń

Narady londyńskie

Najważniejszym bodaj momentem w międzynarodowym życiu politycznym są toczące się obecnie w Londynie narady sztabowe, a mianowicie narady naczelnego wodza Francji gen. Gamelin z angielskimi kołami wojskowymi oraz narady tureckiej misji wojskowej, bawiącej obecnie w stolicy Anglii, z szefem sztabu imperialnego Anglii gen. Gortem, oraz z min. spraw wojskowych Hore Belisha.

Rozmowy te mają najwyraźniej na celu nie tylko zacieśnienie współpracy między Anglią, Francją i Turcją w czasie pokoju, ale także i przygotowanie wspólnego planu działania na wypadek wojny. Ferdynand Foch mianowany został naczelnym wodzem wszystkich wojsk koalicyjnych dopiero w ostatnim roku wielkiej wojny (w maju 1918) i historiografia angielska i francuska zdaje sobie dzisiaj dobrze sprawę z tragicznych konsekwencyj tego błędu. Nie będzie on też na pewno powtórzony w przyszłej wojnie. Anglicy uważają już dzisiaj gen. Gamelin za „swego wodza", angielskie zaś koła wojskowe uznają chętnie jego olbrzymi autorytet wojskowy.

Niemniejsze znaczenie ma współpraca wojskowa z Turcją.

Powiedział któryś z historyków wielkiej wojny, że gdyby koalicja podczas wielkiej wojny miała w swym ręku Dardanele, wojna nie trwałaby dłużej niż parę miesięcy. Dzisiaj koalicja antyniemiecka sprawę Dardaneli ma już załatwioną a turecka misja wojskowa przyjechała do Londynu, aby wespół z Anglikami przygotować się odpowiednio na wypadek najcięższej próby, na jaką oba państwa mogą być wystawione: wojny.

W naradach, jak donoszą ostatnie depesze weźmie udział i przedstawiciel sztabu generalnego.

●

Samochody w Niemczech

W Niemczech wydano ostre zarządzenia, ograniczające szybkość samochodów do 60 km na godzinę w miastach i do 100 km na szosach i autostradach.

Dwie przyczyny leżą u źródła tego zarządzenia.

Jedną — jest coraz gorszy materiał, używany do produkcji samochodów. Dotyczy to zwłaszcza stali szlachetnych, na których jakości odbija się trudność otrzymania dostatecznych ilości rud zagranicznych i niska jakość rud własnych. Oczywistą zaś jest rzeczą, że im słabsza konstrukcja, tym bardziej wskazana jest ostrożna jazda.

Drugą przyczyną jest wzgląd na oszczędność benzyny. W „Völkischer Beobachter" obliczono, że ograniczenie szybkości 3—4 litrowych samochodów ze 120 km na godz. do 100 km da oszczędność benzyny w wysokości 67 mln. litrów rocznie.

Nie jest to jedyna dziedzina życia wewnętrznego Rzeszy, gdzie względy ekonomiczne zmuszają do zmniejszenia tempa i aspiracyj.

Nowe zarządzenia

W NIEMCZECH

W Niemczech wymyślono nowy chwyt, aby wstrzymać katastrofalną ucieczkę ludzi ze wsi do miasta.

Olbrzymi koncern niemiecki fabryk chemicznych I.G. Farben Industrie w Ludwighafen wymaga od młodych ludzi, którzy ubiegają się o przyjęcie do zakładów, aby uprzednio przez 3 lata pracowali na roli w gospodarstwach chłopskich. Kandydaci, którzy odbędą taką pracę, będą mieli pierwszeństwo przed innymi.

Ponieważ praca w I.G. Farben Industrie jest szczególnie dobrze płatna i otwiera większe możliwości życiowe, niż gdzie indziej, władze liczą, iż rolnictwo zyska przypływ sił robotniczych.

Należy liczyć się, że inne gałęzie przemysłu będą musiały wysunąć analogiczne warunki nowym robotnikom, jak te, które postawiło I.G. Farben Industrie.

Wystawa prac uczniowskich
Szkoły Przemysłu Artystycznego w Sosnowcu

Sosnowiec żyje ostatnio pod znakiem wystaw. Otwarta ostatnio Wystawa Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła stała się niewątpliwie prawdziwym wydarzeniem w życiu Zagłębia, które po raz pierwszy znalazło w Wystawie pełny wyraz swojego dorobku gospodarczego i kulturalnego.

W ub. święto (czwartek) otwarta została co prawda niewspółmiernie mniejsza wystawa, ale jeśli chodzi o jej charakter, również ciekawa i godna zwiedzenia.

Myślimy tutaj o Wystawie prac uczniowskich Szkoły Przemysłu Artystycznego w Sosnowcu, która stanowi obraz dorobku Szkoły jeśli chodzi o realizację programu nauczania.

Historia Szkoły P.A., o której na łamach pisma naszego niejednokrotnie pisaliśmy, stanowi ciekawy przyczynek do historii szkolnictwa zawodowego na naszym terenie. Nim się jednak tą sprawą zajmiemy, może przy innej sposobności, zajrzyjmy na chwilę na rzeczową Wystawę prac uczniowskich.

Sama uroczystość otwarcia zebrała grono gości z p. prezydentem miasta J. Kaczkowskim na czele, radę gospodarczą z p. dyr. Makowskim oraz liczną gromadą rodziców i uczniów.

W pięciu obszernych salach Szkoły wystawione eksponaty, stanowią obraz rocznego dorobku prac uczniów, związanych z realizowaniem programu nauczania.

Przechodzimy kolejno te sale, oprowadzani przez uprzejmego Gospodarza, p. dyr. Makowskiego: w sali I oglądamy kurs literacki wraz z ciekawymi pracowicie wykonanymi eksponatami, ilustrującymi prace uczniów na I kursie.

Z kolei przechodzimy do sali nr II, gdzie pokazane zostały prace z działu ogólnego, a więc: rysunek, malarstwo, modelowanie, kompozycja (kl. I). Powszechną uwagę zwracają wyroby z gliny i metalu.

W sali III oglądamy prace rysunkowe i malarskie (studium natury) uczniów kl. II i III.

Sala IV przeznaczona została na bardzo ciekawy dział grafiki, który w Szkole osiągnął niewątpliwie wysoki poziom.

Wreszcie sala V gromadzi prace z zakresu malarstwa i dekoracji, oraz rzeźby. Są to już prace dojrzałe pod względem ich formy i treści.

Fachowe wyjaśnienia ze strony pp. profesorów i instruktorów dadzą możność zwiedzającemu tę ciekawą wystawę zorientowania się w celach i metodach pracy Szkoły, która wśród ciężkich warunków zdołała jednak zdobyć sobie poważny szczebel swego rozwoju i winna zainteresować nasze społeczeństwo, rzadko orientujące się całkowicie jaki jest nasz dorobek w zakresie kształcenia zawodowego w kierunku artystyczno-przemysłowym.

Dlatego wystawę tę należy zwiedzić. Zachęcamy gorąco do tego całe miejscowe społeczeństwo.

Dział rolniczy
na wystawie w Sosnowcu

Powodzenie, jakie osiągnęła Wystawa Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu przeszło wszelkie oczekiwania.

Teren Wystawy odwiedza codziennie około 3 tysiące ludzi, a w ub. czwartek liczba zwiedzających przewyższyła cyfrę 10-ciu tysięcy.

Należy także zanotować wielką ilość wycieczek, których do tej pory było na Wystawie przeszło 70 z całego województwa kieleckiego i Śląska.

Wśród kobiet zwiedzających Wystawę wielkie zainteresowanie wzbudza hala rolnicza, w której zgromadzone są eksponaty kółek rolniczych, Związku Pań Domu, Spółdzielni, Izby Rolniczej i in. Wystawione tam są ciekawe zestawienia t. zw. „żelaznych porcyj" na wypadek wojny, które każda dobra gospodyni winna mieć przygotowane, pokazany jest rasowy drób, rasowe króliki, nowocześnie urządzone kuchnie i wiele innych rzeczy mogących zainteresować każdą gospodynię. Hala ta poświęcona wyłącznie rolnictwu, warzywnictwu i ogrodnictwu wygląda bardzo malowniczo i całkowicie uzupełnia silnie reprezentowany przemysł ciężki, handel i rzemiosło.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA 10 CZERWCA

5,00 Pieśń poranna 5,03 Pogodny koncert z płyt 6.35 Gimnastyka 6,50 Muzyka z płyt 8,00 Audycja dla szkół 8,10 „W zaścianku tatarskim" reportaż dźwiękowy 11,00 Audycja dla szkół: „Spowajny piosenk" 11,25 Muzyka z płyt 11,30 Audycja dla poborowych 11,57 Sygnał czasu 12,03 Audycja południowa 13,45 Wiadomości bieżące 13,50 Muzyka obiadowa z płyt 14,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Obrazki słuchowiskowe pt. „Jak Małgosia mała z brudaska czyściochem się stała" i „Zrobił Maciej koszk ogrodnik eta" 15,15 Muzyka popularna 15,45 Stulecie Huty „Zgoda" audycja dźwiękowe 16,20 Trio Polskiego Radia 16,45 Z życia kwiatów: „Zapach i słodycz kwiatów" pogadanka 17,00 Muzyka taneczna z płyt 18,00 Transmisja z Lublina: Festival pieśni polskiej 18,30 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Władysława Wochniaka 18,55 „Charaktery"—powieść mówiona Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego 19,15 Transmisja z sali Rady miejskiej w Warszawie fragmenty uroczystości z okazji Tygodnia Ziem Wschodnich 19,50 Audycja dla Polaków za granicą 20,00 „Melodje ziemi polskiej" Wilno—muzyka w pieśni i tańcu 20,25 Pogadanka aktualna 20,35 Wiadomości sportowe 20,40 Audycja informacyjne 21,10 „Wróg muzyk" operetka w 1 akcie 22,05 Muzyka taneczna 23,00 Ostatnie wiadomości.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

10 Czerwiec — **Sobota**

Małgorzaty król., Bogumiła
Jutro: Barnaby ap.
Słońca wsch. 3.16, zach. 19,55
Księżyca w. 23.58, zach. 11,48

KRONIKA HISTORYCZNA:

1798 Zdobycie twierdzy La Valette na wyspie Malta przez gen. Sułkowskiego.
1863 Bitwa pod Ignacowem.
1920 Walka z bolszewikami na Ukrainie.

PRZYSŁOWIA:

Deszcz w św. Małgorzatę
Jest orzechom na stratę.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Macierzyństwo".
PATRIA: „Prawda zwycięża".
EDEN — „Dr Kildare"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
Z. Maternego — Wawel 10.
C. Trzaskowskiego — ul. Piłsudskiego 46

Protesty wyborcze
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

W ub. środę wieczorem minął termin składania protestów w związku z wyborami do Rad miejskich, jakie odbyły się w Zagłębiu Dąbrowskim w dniu 21 maja br.

Poza zgłoszeniem protestu w Będzinie, o czym już pisaliśmy, wpłynęły również protesty w Sosnowcu, Czeladzi i Dąbrowie.

W Sosnowcu złożono protesty w okręgach: I, III, IV, XV i XVI.

W Czeladzi: w okręgach I i III.

W Dąbrowie: w I, IV, V, X i XI.

W Sosnowcu główna komisja wyborcza obierze się za tydzień celem rozpatrzenia zgłoszonych protestów.

Teatr miejski w Sosnowcu

Popularne przedstawienie w Teatrze Miejskim po cenach zniżonych.

Dziś w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 20 popularne przedstawienie, pełnej humoru i ciesz. się wielkim powodzeniem komedii w 3 aktach D. Neodemego p. t. „GAŁGANEK" W reżyserii K. Vorbrodta, dekoracje F. Krassowskiego. Ceny miejsc: parter od 1 zł do 1.80 amfiteatr 0.55, galeria 0,25 gr. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" plac 11 Listopada obok dworca tel. 62313.

W niedzielę, dnia 11 bm. o godz 16,30 i 20,30 dwa przedstawienia pełnej humoru komedii amerykańskiej w 3 aktach Avery Hopwooda pt. „JUTRO POGODA". W reżyserii K. Vorbrodta, oprawa dekoracyjna F. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" tel. 62313.

Komunia św.
W DĄBROWIE

W przeddzień Bożego Ciała odbyła się w Dąbrowie uroczystość I Komunii św. Dzieci w uroczystej procesji wprowadził z placu przed gimnazjum kupieckim do kościoła ks. proboszcz Niedźwiedzki. Po mszy św. i nauce dzieci w liczbie 600 przyjęły porez pierwszy P. Jezusa, wpisane zostały do Szkaplerza i Koronki. Biedne dzieci w liczbie 75 zostały w sali AK na śniadanie i otrzymały pamiątki.

× OSOBISTE. P. Dobiesław Witold Dobrzyński, rodem z Niwki, wychowanek państwowego gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu, po uzyskaniu tytułu doktora filozofii z fizyki doświadczalnej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w r. 1930 i odbytych następnie studiach naukowych w Laboratorjum Niskich Temperatur im. Kamerlingh Onnesa Uniwersytetu w Lejdzie, w Holandii (w latach 1931 — 1935), został habilitowany w dniu 26 marca br. jako docent fizyki doświadczalnej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

× KOMPANIA DO GOLONOGA NA ODPUST ŚW. ANTONIEGO. We wtorek po zakończonej nowennie do św. Antoniego wyruszy z kościoła parafialnego w Dąbrowie do Golonoga pod przewodnictwem kapłana kompania na odpust św. Antoniego.

Zbiórka na PCK
W DĄBROWIE

Jutro, w niedzielę odbędzie się w Dąbrowie uliczna zbiórka na cele Polskiego Czerwonego Krzyża, która nie mogła odbyć się w ub. niedzielę, bowiem drużyny PCK brały udział w uroczystościach w Sosnowcu.

Społeczeństwo dąbrowskie znane swej ofiarności nie odmówi na pewno swego poparcia tak pożytecznej instytucji, jaką jest PCK.

Zajęcia przejściowe
PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W wypadku, gdy pozostający bez pracy uzyska zajęcie przed upływem okresu zasiłkowego, zajęcie to uważa się za przejściowe, jeżeli trwa ono krócej, niż wymagany do przyznania świadczeń z powodu braku pracy okres oczekiwania. Po ustaniu zajęcia przejściowego — na skutek zgłoszenia wniosku o wznowienie świadczeń — wypłaca się nadal zasiłki w poprzedniej wysokości przez resztę okresu zasiłkowego.

Festival pieśni polskiej
W LUBLINIE

W Lublinie odbędzie się Festival Pieśni Polskiej, zorganizowany przez Związek Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych woj. lubelskiego. W imprezie tej wezmą udział zespoły chóralne miejskich chórów i orkiestr Lublina i województwa lubelskiego. Fragment tego Festivalu transmitowany będzie przez radio w sobotę dn. 10 bm. o godzinie 18.00.

Kto interesuje się folklorem posłucha chętnie sobotniej audycji z cyklu „Melodie ziemi polskiej", mianowicie pieśni i tańców Wileńszczyzny. Folklor ziemi wileńskiej jest bardzo barwny i urozmaicony. W audycji tej o godz. 20.00 udział wezmą również kapele i chóry wiejskie, co zapewnia autentyczność interpretacji folkloru.

Audycje „Melodie ziemi polskiej" nadawane będą stale przez cały sezon letni Polskiego Radia.

Zjazd strażactwa polskiego
W CZĘSTOCHOWIE

W dniu 18 bm. odbędzie się wielki zjazd strażactwa polskiego w Częstochowie, na który przybędzie około 10.000 strażaków z całej Polski. Celem zjazdu będzie wyrażenie wielkiej czci szerokich mas strażactwa dla Matki Boskiej Częstochowskiej i złożenie wotum na Jasnej Górze w postaci ryngrafu od strzeszonego strażactwa polskiego.

W związku ze zjazdem powstał Komitet Organizacyjny przy Częstochowskiej Straży Pożarnej, który onegdaj pod przewodnictwem p. Jana Serednickiego, członka zarządu głównego Zw. Str. Poż. i przy współudziale wojewódzkiego inspektora p. J. Plebanka oraz instruktorów członków zarządu i oficerów OSP w Częstochowie odbył specjalne posiedzenie dla opracowania programu i planu zjazdu.

Kielecki Okręg Zw. Str. Poż. organizuje 2 pociągi popularne na 2000 ludzi z województwa kieleckiego.

Koncert na FON
W BĘDZINIE

W dniu 5 bm. w Będzinie w kinie Nowości odbył się koncert połączonych chórów Towarzystwa Artystycznego w Będzinie i Towarzystwa Muzycznego w Dąbrowie pod batutą prof. K. Guzkowskiego i mgr R. Burdeckiego przy współudziale p. Iny Ciesjelskiej — śpiew i p. Kuchelńskiego — akompaniament oraz p. A. Szynkowskiego — wiolonczela i prof. A. Gumkowskiego — akompaniament.

Charakterystycznym jest fakt że mimo reklamowania koncertu i wzniosłego celu, tak w Dąbrowie w dniu 3 bm. jak i w Będzinie, szerszy ogół społeczeństwa nie wykazał dostatecznego zainteresowania koncertem.

× DO MIESZKAŃCÓW DĘBOWEJ GÓRY. Zarząd ZS na Dębowej Górze urządza w dniu 10 bm. od godz. 14 do 16 strzelanie z broni małokalibrowej na strzelnicy własnej przy ulicy Lipowej 7 „10 strzałów ku chwale Ojczyzny". Biorący udział w strzelaniu mogą uzyskać OS gdy uzyskają wymaganą ilość punktów. Dla nieumiejących strzelać, nauka na miejscu.

× STOWARZYSZENIE B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W SOSNOWCU podaje do wiadomości swym członkom, iż termin ogólnego zebrania, które miało się odbyć 11 bm. został przełożony na niedzielę 18 bm., a to z powodu obchodzonego w tym dniu w całym kraju Dnia Spółdzielczości. Zebranie odbędzie się w Ząbkowicach, w sali Domu Ludowego.

Surowe ukaranie przez Sąd
szajki paserów z Sosnowca

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko szajce paserów sosnowieckich, którzy bądź przyjęli na przechowanie, nabyli, bądź pomagali w ukryciu rzeczy z wiedzą o ich pochodzeniu ze śmiałej kradzieży dokonanej niedawno w sklepie Rajzmanów przy ul. Modrzejowskiej 46.

Łupem złodziei, którzy włamali się do sklepu od strony podwórza za pomocą wybicia otworu w ścianie, padła bielizna i garderoba, wartości kilku tysięcy złotych.

Sąd skazał: **Wiktora Winiarczyka** (ul. Tabelna 29) na trzy lata więzienia i 250 zł. grzywny, zarządzając jednocześnie umieszczenie Winiarczyka po odbyciu kary w zakładzie dla niepoprawnych przestępców; **Jana Studziżbę** (ul. Mierosławskiego 7) na półtora roku więzienia i 100 zł grzywny; **Florentynę Kuczerową** (Kuźnica 5) na osiem miesięcy więzienia i 300 złotych grzywny, **Elżbietę Studziżbę** (ul. Mierosławskiego 7) na sześć miesęcy więzienia i 50 zł. grzywny, **Antoniego Kowalskiego** (ul. Piłsudskiego 62) na dwa miesiące aresztu i **Bronisławę Wolną** (ul. Szpitalna 3) na 50 zł. grzywny.

Oskarżonych o włamanie do sklepu Rajzmanów Wiktora Chachenkę, mieszkańca Modrzejowa i Ludwika Kobuszewskiego (Sosnowiec, Deklerta 12) Sąd dla braku dowodów winy uwolnił.

Zderzenie dwóch samochodów
Pasażerowie z Sosnowca lekko ranni

W święto Bożego Ciała przed południem wydarzył się na skrzyżowaniu ulicy Francuskiej i Wojewódzkiej w Katowicach tragiczny wypadek. Samochód osobowy A 26804, prowadzony przez szyna właściciela wozu, **Edmunda Malika z Sosnowca** (Rzeczna 1) zderzył się z samochodem B 76907, prowadzonym przez właściciela Stanisława Wolczyka, urzędnika prywatnego z Katowic (Stawowa 9).

Skutkiem zderzenia oba samochody zostały mocno uszkodzone, zaś jadący w samochodzie Malika — za wyjątkiem jego żony Anastazji odnieśli nieznaczne obrażenia. Malikowa doznała obrażeń głowy i pomocy udzielił jej lekarz. Kto ponosi winę wypadku ustalą dochodzenia.

TO BYŁO TAK:

Gonitwa z przeszkodami

Koń był dobry, rasowy i miał pierwszorzędnego dżokeja.

Jechał ten dżokej na nim od zwycięstwa do zwycięstwa.

Stawał do gonitw codziennie i codziennie stawiano na niego grube sumy.

Entuzjazm graczy miał, imię dżokeja, Hicio, było na ustach wszystkich.

Wielka gonitwa z przeszkodami, do której miało stanąć bardzo dużo koni, pasjonowała wszystkich już od wielu tygodni.

Stawiano oczywiście na Hicia.

Bo niby, co fakt, to fakt — wygrywał Hicio bez przerwy.

A rasowy koń współdziałał z nim pierwszorzędnie.

Chodził jak maszyna.

W przeddzień wielkiej gonitwy z przeszkodami, postanowił Hicio na próbę wziąć parę przeszkód, zwłaszcza jedną, taką z wierzbiny, niemurowaną.

Choć bardzo już był ten konik zmęczony, dosiadł go Hicio, ścisnął ostrogami i ruszył naprzód.

Pędzi Hicio na tę przeszkodę, naciska konia, liczy na jego rasę i klasę.

A przeszkoda na pozór nie duża, taka sobie. Pewny jest Hicio siebie, lekceważy sobie przeszkodę i zmęczenie konia.

I nagle, tuż przed przeszkodą, rasowy konik staje dęba, skręca, nie idzie dalej.

Teraz dopiero pojmuje Hicio pomyłkę.

Wie, że koń na tę przeszkodę już nie pójdzie.

Że zbuntuje się.

I wie już Hicio, że w tej wielkiej gonitwie z przeszkodami czeka go na tej niemurowanej przeszkodzie murowana klęska.

Ale jechać prawdopodobnie będzie musiał.

MILCIO

O pomoc dla rodzin rezerwistów
powołanych na ćwiczenia wojskowe

KONFERENCJA W IZBIE PRZEM.-HANDL. Z UDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI WŁADZ I PRZEMYSŁU. —

W dniu 7 bm. odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu — pod przewodnictwem wiceprezesa Izby P. Jaguczańskiego — przy współudziale starosty powiatowego J. Boxy, dowódcy p. a. l. w Będzinie płk Kijowskiego, dyrektora Izby mgr. K. Gadomskiego oraz przedstawicieli Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego i Towarzystw Przemysłowców w Sosnowcu, Częstochowie i Zawierciu — konferencja w sprawie pomocy ze strony przemysłu dla rodzin rezerwistów, rekrutujących się spośród robotników zakładów przemysłowych, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Po otwarciu konferencji przez przewodniczącego głos zabrał starosta Boxa który w obszernym przemówieniu scharakteryzował **trudną sytuację niektórych rodzin rezerwistów.** Wprawdzie w poszczególnych ośrodkach już zostały powołane do życia komitety lokalne o charakterze patronatów nad rodzinami rezerwistów, potrzeby jednak są tak duże, a możliwości pomocy komitetów stosunkowo niewielkie, tak, że postanowiono do tej akcji zaprosić i sfery gospodarcze, reprezentowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową.

Pod adresem przemysłu zrzeszonego i niezrzeszonego wysunięto prośbę, by:

1) dla zachowania ciągłości ubezpieczenia chorobowego **przedsiębiorstwa przemysłowe wpłacały do Ubezpieczalni Społecznej składki za robotników, odbywających ćwiczenia wojskowe, —** oraz by

2) **zapewniły rodzinom rezerwistów pomoc bądź to przez zastępcze zatrudnienie członków rodziny, bądź też przez udzielenie pewnej pomocy materialnej według stawek, przyjętych przez Patronaty.**

Z kolei głos zabrał dyrektor Izby mgr Gadomski, który zaznaczył, że aczkolwiek w konkretnym wypadku chodzi o okręg powiatów będzińskiego, częstochowskiego i zawierciańskiego, tym nie mniej jednak nie wątpi, że akcja pomocy ze strony przemysłu rozszerzona zostanie na cały teren woj. kieleckiego, które już tyle razy dawało wyraz swemu społecznemu wyrobieniu.

Następnie przedstawiciele poszczególnych organizacyj przemysłowych zdali sprawozdanie z prac lokalnych komitetów, podkreślając przy tym, że mimo niemożności — z uwagi na brak upoważnienia — powzięcia przez nich w chwili obecnej wiążących uchwał uznają w całej rozciągłości **potrzebę tego rodzaju pomocy, nie wątpiąc, że przemysł ustosunkuje się pozytywnie do tej tak aktualnej akcji,** która przyczyni się w konsekwencji do dalszego, ściślejszego zbliżenia pomiędzy pracodawcą a pracownikiem.

Po przedyskutowaniu tych kwestyj na terenie poszczególnych organizacyj, Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu, której pozostawiono gestię w tej mierze, zajmie się realizacją podjętej akcji.

Rabunkowy napad opryszków
na przechodnia w Dąbrowie

Powracającego po północy z pracy Stanisława Rajszczaka (Dąbrowa, ul. Wiejska 8) zaczepił na ulicy Stasica znany na terenie Dąbrowy mieszkaniec 23-letni **Sylwester Rydz**, idący w towarzystwie dwóch innych podejrzanych osobników i wspólnie z nimi zażądał od Rajszczaka pieniędzy na wódkę. Sterroryzowany przechodzień wydał posiadane kilka złotych złoczyńcom, z których jeden zabrał jeszcze Rajszczakowi zegarek.

Zawiadomiona o zajściu policja, ujęła prócz Rydza dwóch innych sprawców napadu na Rajszczaka, mianowicie 28-letniego **Józefa Imielskiego** (Dąbrowa, Narutowicza 50) i 23-letniego **Piotra Kiwiora** (ul. Szwedzka 53) sprawcę kradzieży zegarka.

Przeciwko hultajskiej trójce odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który skazał Kiwiora na półtora roku więzienia, Rydza na rok aresztu i Imielskiego na pół roku.

Groźny pożar w Trzebiesławicach
Straty wynoszą 26 tys. zł.

We wsi Trzebiesławice, gminy Wojkowice Kościelne, wybuchł onegdaj groźny pożar. Ogień powstał od iskry z komina w zabudowaniach Jana i Wiktora Bzowskich, przenosząc się na sąsiednie budynki.

W ciągu krótkiego okresu czasu ogień natrafiwszy na podatny materiał, bowiem wszystkie budynki były drewniane, kryte słomą, **strawił cztery domy mieszkalne; dziewięć stodół ze sprzętem gospodarskim.**

Poszkodowani zostali następujący gospodarze: Jan i Wiktor Bzowscy, Marianna Siudyka, Mateusz Wojdas, Józef Swoboda, Jan Siudyka i Władysław Siudyka.

Straty wynoszą ogółem ponad 26 tysięcy złotych.

Dzień Spółdzielczy
W SOSNOWCU

W niedzielę dnia 11 bm. w całej Polsce spółdzielczość obchodzi święto spółdzielcze. W związku z tym Powszechna Spółdzielnia Spoż. w Sosnowcu, zawiadamia wszystkich spółdzielców, że program uroczystości w Sosnowcu jest następujący:

godz. 8.30 — zbiórka na ul. Dalekiej 8; wymarsz z orkiestrą pod na nabożeństwo do kościoła św. Tomasza; godz. 10 — przemarsz pochodu przez ul. Orlą, Reymonta, Żytnią, Dziką, Orlą, Będzińską na plac Spółdzielczy; godz. 10.30 — odegranie hymnu spółdzielczego przez orkiestrę, przemówienie prezesa Rady nadzorczej p. L. Sułkowskiego, przemówienie wiceprezesa Rady Nadz. p. T. Wonera, odegranie Hymnu Narodowego; godz 11,30 — zakończenie i rozdanie materiału propagandowego.

Abiturienci
LICEÓW KOEDUKACYJNYCH W BĘDZINIE

W dniach od 22 do 24 ub. m. odbyły się pod przewodnictwem dyrektora Adama Błażejewicza egzaminy dojrzałości w Liceach Koedukacyjnych typu matematyczno-fizycznego i humanistycznego im. M. Kopernika w Będzinie.

Świadectwa dojrzałości otrzymali: Bolądź Eugeniusz, Cegłowski Maciej, Doktorowicz Tadeusz-Wojciech, Dzierzbicki Tadeusz, Jackiewicz Piotr, Jankowski Jerzy, Koźmider Henryk Eugeniusz, Krzysteczko Antoni-Jan, Masiukiewicz Jerzy-Tomasz, Olesiński Józef Stanisław, Olesiński Władysław, Paliga Tadeusz, Strojek Tadeusz, Szuba Wiktor-Władysław, Trzęsimiech Jan-Janusz, Trzetrzewińska Anna-Halina, Ziemoński Bronisław, Ziębiński Andrzej.

× **ZABAWA W LESIE GRUDKOWSKIM.** Dnia 11 bm. odbędzie się zabawa taneczna w lesie grudkowskim p. n. „Zaczarowany las". Las iluminowany, bufet na miejscu, orkiestra doborowa, wyścig w workach i wiele innych niespodzianek złożą się na całość zabawy. W razie niepogody zabawa odbędzie się 25 bm. Dochód z zabawy na obozy letnie.

× **WYPADEK ROWERZYSTKI.** Janina Królikowska z Grodźca, jadąc na rowerze, spadła na jezdnię, doznając wskutek upadku wstrząsu mózgu. Ofiarę wypadku przewieziono do

Jak upowszechnić samochód

Uwagi naczelnej organizacji gospodarczej

o warunkach rozwoju motoryzacji w Polsce

Jak zmotoryzować Polskę?

Oto treść obszernego memoriału, opracowanego przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych i złożonego ostatnio pp. ministrom: spraw wewnętrznych, wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu, oraz komunikacji.

Memoriał nie zawiera wprawdzie daleko idących projektów, lecz w granicach naszej rzeczywistości stara się wytyczyć drogi, którymi — zdaniem sfer gospodarczych — powinna zdążać polska polityka motoryzacyjna.

POTRZEBA PLANU

Pierwszy wniosek, jaki się tu nasuwa, to potrzeba ustalenia planu na wiele lat obejmującego wszystkie wiążące się z motoryzacją zagadnienia. Osiągnięte dotąd w zakresie motoryzowania kraju wyniki nie są zadawalające, bowiem zbyt mała jest ilość kursujących po Polsce samochodów, a organizacja zarówno podaży aut jak i rynku ich zbytu jest niedostateczna.

Samochód powinien być udostępniony jak najszerszym kołom społeczeństwa, a to zarówno przez obniżenie jego ceny, jak i nadmiernie wysokich kosztów używania.

AUTA ZA DROGIE

Wprawdzie ceny popularnych samochodów w Polsce nie odbiegają już od poziomu europejskiego, ale są wciąż za wysokie dla naszych kieszeni.

Jeszcze wozy europejskie: te kosztują u nas niewiele więcej, niż w krajach produkcji, ale np. gdy cena Buicka w Ameryce wynosi 5 tysięcy złotych, — to u nas — ok. 14-tu!

Oczywiście, po odliczeniu 20 proc. ulgi podatkowej, koszt samochodu ulegnie obniżce. Mimo to jednak nie są to jeszcze ceny, które by pozwoliły na wypełnienie pustkowia naszych dróg.

SAMOCHODY UŻYWANE

Słusznie więc zwrócono uwagę w memoriale na handel samochodami używanymi. Znajdą one nabywców, o ile przy znano by przynajmniej 10 proc. ulgi podatkowej. Przede wszystkim jednak handel wozami używanymi powinien odbywać się pod kontrolą komisji fachowych, co zapobiegłoby tak licznie na tym tle powstającym nadużyciom.

KTO MOŻE KUPIĆ SAMOCHÓD?

Zdania na ten temat są podzielone. Dawniej sądzono, że do kupna i utrzymania auta trzeba mieć minimum 1000 zł miesięcznie netto, co zwęziłoby rynek sprzedaży do 50.000 klientów. Okazało się jednak na przykładzie kilku organizacji pracowniczych, motoryzujących swoich członków przy pomocy kredytów że na samochód mogą sobie pozwolić kawalerowie, zarabiający już zł 750 i żonaci, mający zł 1000. Ta skala koniecznej „zamożności" polskiego automobilisty mogłaby ulec obniżce w razie obniżenia kosztów użytkowania auta.

Obecnie obsługa samochodu, a więc garaż, podatek, ubezpieczenie, konserwacja i paliwo przy miesięcznym przebiegu 1000 km wymoszą średnio 200—250 zł miesięcznie.

STACJE OBSŁUGI

Na eksploatację samochodów zwrócono też w memoriale specjalną uwagę. Muszą potanieć garaże i musi powstać w całym kraju dobrze zorganizowana sieć stacji obsługi. Warsztaty drobne, które posiadamy obecnie, pobierają za swoje usługi opłaty nadmierne, a często nawet psują wozy. Toteż każde zezwolenie na produkcję, a zwłaszcza na montaż pojazdów mechanicznych winno być uwarunkowane zorganizowaniem sieci stacji obsługi. To samo powinny uczynić firmy, trudniące się wwozem samochodów obcych.

Kluby automobilowe ze swej strony mogłyby roztoczyć nadzór nad działalnością warsztatów samochodowych i położyć nacisk na kształcenie kadr fachowców.

KOMISARZ DO SPRAW MOTORYZACJI?

Memoriał kończy się postulatem utworzenia instytucji Komisarza dla Spraw Motoryzacji Kraju, pozostającego w najbliższym kontakcie ze wszystkimi dziedzinami życia gospodarczego.

Oto pobieżne streszczenie uwag Związku Izb Przemysłowo - Handlowych w sprawie motoryzacji kraju. Jakkolwiek cel osiągnięcia złożony przez tę organizację memoriał — stało się dobrze, iż w tak niezmiernie ważkiej dziedzinie życia zabrała głos naczelna organizacja społeczna.

Turniej piłkarski w Zawierciu

o puchar Zw. b. ochotników AP

Związek b. Ochotników AP oddział w Zawierciu, organizuje w dniach 18 i 25 bm. na boisku miejskim w Zawierciu wielki turniej piłkarski o puchar ufundowany ze składek, zebranych wśród swych członków.

Puchar ten Związek przeznacza do rozegrania pomiędzy zespołami piłkarskimi pow. zawierciańskiego na następujących warunkach.

Zaprasza się do udziału w rozgrywkach a) półfinałowych, b) finałowych: KS Warta z Zawiercia, KS Łącznik z Zawercia, KS Wysoka z Wysokiej, KSKPW „Łazy" z Łaz, KS Mechanik z Poręby i TOS „Światowit" z Myszkowa.

Całkowity zysk ze sprzedaży biletów wstępu na boisko przeznacza się na FON pod tytułem: „Sportowcy powiatu zawierciańskiego na FON".

Kluby sportowe biorące udział w pierwszym turnieju, zobowiązują się w ustalonych terminach rozegrać dwa następne turnieje.

Zdobywca pucharu w następnych turniejach będzie organizatorem i gospodarzem zawodów i obowiązany będzie zwrócić bratnim klubom sportowym rzeczywiste koszty przejazdu, zaś pozostały zysk przeznaczyć na budowę własnej świetlicy sportowej.

Trzykrotny zdobywca pucharu zatrzymuje go na własność.

Zespoły piłkarskie, które w organizowanym turnieju zajmą poza zdobywcą pucharu dalsze miejsca w turnieju, otrzymują pamiątkowe nagrody i dyplomy. Organizacja pierwszego turnieju o puchar na FON spoczywa w rękach Związku b. ochotników A.P. oddział w Zawierciu, pod technicznym kierownictwem p. Władysława Dyj.

W dniu 3 bm. odbyło się losowanie drużyn w obecności przedstawicieli klubów: Warta, Łącznik, Wysoka, KPW i Światowit.

Przez losowanie do I ćwierć finału: drużyny rozstawiły się następująco:

I. Mechanik — Łącznik,
II. KPW — Wysoka.
III. Warta — Światowit.

Początek zawodów w dniu 18 bm. o godz. 14.30 Przed rozpoczęciem turnieju o godz. 14.15 odbędzie się defilada zawodników oraz przemówienia przedstawicieli władz państwowych i sportowych.

Egzaminy końcowe i czeladnicze

W ŻEŃSKIEJ SZKOLE RZEMIOSŁ IM. KS KAN. FR. RACZYŃSKIEGO

W Żeńskiej Szkole Rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu, ul. Kaliska 23, po egzaminach końcowych odbyły się od dnia 31 maja do 6 bm. włącznie egzaminy czeladnicze w obecności pp. delegatów Izby Rzemieślniczej w Kielcach pp. W. Kalabińskiego, przewodniczącego komisji egzaminacyjnej przy Izbie Rzemieślniczej dla zawodu krawieckiego i pokrewnych oraz p. W. Boneckiej starszego cechu.

Świadectwa ukończenia szkoły i czeladnicze otrzymało 38 uczenic:

Złożyły egzamin na czeladnika rzemiosła krawieckiego: Cebula Janina, Domańska Zofia, Gładkowska Maria, Hołczak Maria, Jurkowska Halina, Kaczmarczyk Zofia, Kapusta Helena, Kowalska Maria, Krzysztofczyk Czesława, Lange Bronisława, Lis Stanisława, Michalczyk Stanisława, Malesa Zdzisława, Maslarczyńska Wanda, Nalle Anna, Pawełczyk Irena, Pronobis Fryderyka, Prządo Wiesława, Supernak Lucyna, Szmyła Helena, Tabor Helena, Wądek Zofja.

Na czeladnika rzemiosła fryzjerskiego: Betnerowicz Czesława, Ciesek Eugenia, Jadlo Krystyna, Liberska Halina, Lipa Lucja, Kasprzyk Janina z uznaniem, Krzystyniak Wiesława, Michalska Leokadja, Pieniek Wincentyna, Rorat Władysława, Szymańska Wanda, Tynior Elżbieta z uznaniem, Wysocka Halina.

Na czeladnika rzemiosła czapniczego i modniarskiego: Bednarczyk Alicja, Bijak Maria, Gunia Zofja i Stolarczyk Sabina.

O zawarcie umowy zbiorowej

W PIEKARSTWIE

Inspektor pracy w Sosnowcu wyznaczył na wczoraj konferencję w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w piekarstwie Zagłębia Dąbrowskiego. Konferencja wczorajsza nie dała wyniku, bowiem przedstawiciele właścicieli piekarni nie mieli odpowiednich pełnomocnictw.

Konferencja odroczona została do piątku.

Ze zjazdu delegatów Zw. b. ochotników AP

Zmiana nazwy Związku — Wybór nowych władz

W Warszawie odbył się dn. 7 i 8 bm. dwudniowy zjazd walny Związku b. Ochotników Armii Polskiej przy udziale ponad 300 delegatów z całej Polski. Zagłębie Dąbrowskie reprezentowali na zjeździe przedstawiciele zarządu Okręgu pp.: kpt. E. Piotrowski, Mecz. Kruszyński i W. Hertes oraz 18 prezesów oddziałów z powiatów: będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego.

Zjazd poprzedziło nabożeństwo w Katedrze, które celebrował J. Eks. arcybiskup St. Gall.

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się pochodem na Zamek. Do ustawionych w szeregach na dziedzińcu zamkowym b. ochotników, członków Związku wyszedł P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków Domu Wojskowego.

Do P. Prezydenta Rzplitej podszedł prezes zarządu głównego Związku gen. Bohaterewicz który złożył raport a następnie w imieniu zebranych — najszczersze życzenia oraz wyrazy hołdu.

Z Zamku uczestnicy zjazdu udali się na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie prezydium zarządu głównego złożyło wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie delegacja Związku z pocztami sztandarowymi, przybyła na dziedziniec Belwederu, składając hołd pamięci Wielkiego Marszałka.

Z Belwederu uczestnicy zjazdu przemaszerowali przed gmachem GIZS-u, gdzie delegacja Związku z gen. Bohaterewiczem wpisała się do księgi audjencjonalnej u Marszałka Śmigłego-Rydza.

O godz. 15 w sali Domu Katolickiego przy ul. Nowogródzkiej prezes Związku gen. Bohaterewicz, w obecności reprezentantów władz wojska i zaproszonych gości dokonał otwarcia obrad zjazdu.

P zagajeniu zebrani oddali hołd pamięci wodzów Narodu na przestrzeni całej historii, po czym zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, premjera gen. Sławoja-Składkowskiego, min. gen T Kasprzyckiego i min. J. Becka.

Wśród entuzjastycznych owacji na cześć Naczelnego Wodza i Armii zjazd uchwalił rezolucję deową, w której m. in. czytamy:

„Dziś my, byli ochotnicy skupiamy się w okół Naczelnego Wodza niezwyciężonej armii naszej Marszałka Śmigłego-Rydza i uroczyście ślubujemy stanąć na każdy rozkaz Naczelnego Wodza i z bronią czy bez broni walczyć o nienaruszalność świętej spuścizny Marszałka Piłsudskiego; rozpalić w sercach swoich i synów naszych święty ogień miłości Ojczyzny; oddać się z zapałem twórczej pracy codziennej dla pomnożenia sił materialnych i moralnych Państwa polskiego; przekazać potomności pomnożony skarb bezcenny: Polskę o której marzyli Kościuszko i Traugutt, Polskę, którą nam przekazał Józef Piłsudski, Polskę coraz bardziej potężną, coraz bardziej zwartą, przepojoną jednym duchem i myślą od Słuczy i Zbrucza do Odry, od Karpat po brzegi Bałtyku, tę Polskę o którą i myśmy walczyli".

Z kolei wygłosił inauguracyjne przemówienie prezes gen. Bohaterewicz, który zobrazował bohaterską historię walk żołnierza-ochotnika oraz cele i zadania zrzeszenia.

Po przerwie obiadowej dalsze obrady toczyły się w komisjach zjazdowych.

×

W drugim dniu zjazdu, zarząd główny złożył sprawozdanie z działalności za okres od 10.4-1938 r. do 1.6 rb, po czym uchwalono budżet i program prac na najbliższą przyszłość. Zjazd postanowił zmienić nazwę Związku b. Ochotników Armii Polskiej na Związek Ochotników Wojennych Wojska Polskiego.

W uchwalonych rezolucjach postanowiono domagać się, by przy parcelacji rolnej na ziemiach wschodnich i zachodnich uwzględniono przede wszystkim kandydatów spośród b. ochotników WP oraz domagać się przyspieszenia wykonania ustawy o Krzyżu i Medalu Ochotniczym.

Na prezesa nowego zarządu wybrano ponownie gen. Bronisława Bohaterewicza, na wiceprezesów: płk M. Kłobukowskiego, płk. M. Śmigła i radcę Rusinowicza, na sekretarza — dyr. Kańskiego, zast. sekr — A Bucelskiego, skarbnika — Wł. Kłopotowskiego z Lublina, zast. skarbn. — Drabikowskiego, na członków: A. Sokołowskiego, dr Kobuszkę z Żyrardowa, kpt. Eug. Piotrowskiego z Sosnowca i J. Szwabego Poza tym dokonano wyboru członków komisji rewizyjnej i głównego sądu koleżeńskiego.

Rowerzysta
POTRĄCONY PRZEZ AUTO

Na szosie w Zagórzu auto osobowe prowadzone przez szofera Józefa Węsa z Chorzowa potrąciło jadącego na rowerze 59-letniego Józefa Todora z Dąbrowy (Okrzei 37).

Wskutek upadku na jezdnię Todor doznał ogólnych obrażeń. Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala.

—oOo—

Ujęcie przestępcy
ZBIEGŁEGO Z WIĘZIENIA

Policja II komisarjatu w Sosnowcu ujęła w tych dniach niejakiego Błażeja Walczaka, który w maju b. roku zbiegł z więzienia w Sosnowcu.

Walczak zatrudniony przy robotach ziemnych zdołał zmylić czujność dozorcy i zbiegł.

Poszukiwany przez policję Walczak ukrywał się, wreszcie ujęto go, gdy szedł pijany ulicą.

Walczaka osadzono w więzieniu.

—xx—

Przestępcy z Sosnowca
PRZEWIEZIENI DO WIĘZIENIA W BRZEŚCIU

Wczoraj w południe wśród licznych przechodniów w śródmieściu Sosnowca sensację wzbudził widok niezwykłego korowodu. Oto ulicami szło kilkunastu młodych mężczyzn skutych w kajdany po dwóch, pod silną eskortą uzbrojonych w karabiny i bagnety policjantów. Jak stwierdziliśmy, eskortowani przez policję osobnicy są karanymi przez sąd przestępcami i przebywali dotychczas w więzieniu na Radoszy.

Wobec przepełnienia więzienia przestępcy skazani na dłuższe kary odwiezieni zostali wczoraj do więzienia w Brześciu. Policja sosnowiecka odprowadziła ich wczoraj w południe na dworzec kolejowy.

× ZEBRANIE PRACOWNIKÓW PIEKARSKICH. W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 9 m 30 rano w sali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sosnowcu przy ulicy Marjackiej nr 1 odbędzie się zebranie pracowników piekarskich, zwołane przez Związek piekarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sosnowcu, na którym zostanie złożone sprawozdanie z konferencji, odbytej w dniu 7 bm. w inspekcji pracy w Sosnowcu, w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w piekarnictwie Zagłębia Dąbrowskiego.

OFIARY

Zł 8.— (osiem) na FON złożyli uczniowie Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej w Sosnowcu.

Zapisz się na członka P. M. S.

Wyniki dwunastego dnia
wyścigów konnych w Brynowie

W ub. czwartek w dwunastym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach pogoda słoneczna dopisała — toteż publiczności zebrało się na torze więcej jak w dn. ubiegłe. Gonitwom przewodniczył dr A. Osowicki.

Poniżej podajemy wyniki z gonitw.

W pierwszej płaskiej 1600 m wygrała Ondee Bobińskiego pod dż. Doroszem w 1 m 44 sek dowolnie o pół dł, 2) Miss Iwno 3) Latopyrs. Tot. zw 20 zł, porząd. 29 zł.

W drugiej z płotami 2400 m wygrała Baba Jana Zahorskiego pod dż. Kończalem w 2 m 58 sek po walce wysyłana o 2 dł. 2) Koliba, 3) Brysk. Tot. zw 65 zł m 22 i 21 zł, porząd. 274 zł.

W trzeciej płaskiej 1800 m wygrał w zaciętej walce Rinaldo dr Schlingmana pod dż. Konjecznym w 2 m o pół dł. 2) Kokarda, 3) Lekconoga. Tot. zw. 17 zł m 10 i 14 zł, porząd 29 zł.

W czwartek z przeszkodami 3600 m wygrał Kapuś bar. Kronenberga pod chł. Budzyńskim w 4 m 37 sek wysyłany o pół dł, 2) Harrietta, 3) Doda. Tot. zw 82 zł m 18 i 17 zł, porząd. 99 zł.

W piątej płaskiej 1800 m wygrała Dżungla inż. Pomernackiego pod j. Kondraciukiem w 2 m 01 sek wysyłana o pół dł, 2) Alkazar III 3) Carmencita. Tot. zw. 26 zł m 16 i 14 zł, porząd 39 zł.

W szóstej z płotami 2800 m wygrał Ibicus Gr. Ofic. 7 DAK Wilkp pod chł. Kierstenem w 3 m 20 sek w walce wysyłany o pół dł, 2) Kańciarz, 3) Kubań. Tot. zw. 15 zł, porząd 24 zł.

W siódmej płaskiej sprzedażnej wygrał Kiwi dr Schlingmana pod j. Kowalczykiem w 2 m 44 sek po walce łatwo o 3 dł, 2) Styl, 3) Tęsknota. Tot. zw. 19 zł m 13 i 17 zł, porząd 85 zł. Koń z licytacji bez nabywców pozostał przy właścicielu.

W ósmej płaskiej 2100 m wygrał Rodan II Michalskiego pod j. Kondraciukiem w 2 m 24 sek wysyłany o 1 dł. 2) Lilia II, 3) Dziewczka. Tot. zw. 37 zł m 16 i 14 zł, porząd 70 zł.

Następne wyścigi w niedzielę dnia 11 bm.

Kronika Zawiercia

Święto Bożego Ciała

Onegdaj w dniu Święta Bożego Ciała na terenie powiatu Zawierciańskiego odbyły się uroczyste procesje przy udziale tysięcznych rzesz wiernych.

W Zawierciu po uroczystej sumie, odprawionej w miejscowym kościele parafialnym wyruszyła procesja do czterech ołtarzy urządzonych przy ul. Szymańskiego i Fabrycznej. Celebransem był ks. kanonik Bolesław Wajzler. W procesji szli przedstawiciele miejscowych władz.

Pieśni religijne odśpiewał chór „Liry" pod kierownictwem p. K. Czapli.

Z powiatowego komitetu
POMOCY DZIECIOM I MŁODZIEŻY

W tych dniach odbyło się walne doroczne zebranie powiatowego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Zawierciu. Po złożeniu sprawozdań, zarządowi udzielono absolutorium.

Onegdaj w gmachu starostwa odbyło się konstytuujące posiedzenie nowowybranego zarządu, w skład którego wchodzą: prezeska — p. Michalina Pawłowska, wiceprezeska — inż. Dagnanowa, sekretarka — p. Janina Lewtakówna, instruktorka kół gospodyń wiejskich, skarbnik Alfreda Straszakówna. Członkowie zarządu pp.: dr Kaczmarczyk z Poręby, Palmowa, Czajkowska, Szpakowska, dyr. Ludwik Masłowski.

Postanowiono zorganizować kolonie i półkolonie letnie dla najbiedniejszych dzieci z powiatu oraz dzieci rezerwistów powołanych do służby wojskowej. Na ten cel uchwalono budżet w wysokości zł 10.680.

Kolonie zostaną zorganizowane na Kresmieściu.

Wyjeżdżając na wywczasy

nie należy zapominać o podaniu zmiany adresu dla prenumeraty na lato.

Za zmianę adresu oraz przesyłkę gazety do innej miejscowości Administracja „Kurjera Zachodniego" nie pobiera żadnej opłaty.

Miasto zaopiekowało się
NIESZCZĘŚLIWĄ STARUSZKĄ

Jak się dowiadujemy, staruszka 89-letnia Maria Kierwal, która znajdowała się w strasznych warunkach, o czym już pisaliśmy, znalazła stałe przytulisko w schronisku miejskim dla starców w Zawierciu.

Piękny czyn
DZIATWY SZKOLNEJ Z NIEGOWONIC

Dnia 6 bm. przybyła do p. starosty powiatowego w Zawierciu delegacja dziatwy szkolnej 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej z Niegowonic gminy Rokitno Szlacheckie z kierownikiem szkoły p. A. Hoffmanem i złożyła uciułaną z groszowych oszczędności kwotę zł 125,45 na FON: od uczniów kl. I — zł 5, kl. II — zł 18.50, kl. III — zł 15,50, kl IV — zł 16.01, kl. V — zł 13.20, kl. VII — zł 16.00, ze skarbonki — zł 0,24, od kooperatywy uczniowskiej — zł 40. Dziatwa szkolna, to dzieci przeważnie najbiedniejszych rolników, to też czyn jej zasługuje na jak największe uznanie. Czyn dziatwy szkolnej znajdzie zapewne szeroki oddźwięk w całym powiecie.

× LUSTRACJA STAROSTWA. Od kilku dni bawi w starostwie w Zawierciu na lustracji, wojewódzki inspektor starostw dr Zalewski z Kielc.

× STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM W ŻARKACH. W najbliższych dniach zostanie uruchomiona stacja opieki nad matką i dzieckiem przy ośrodku zdrowia w Żarkach. Kierownikiem tej placówki został dr Gawędzki.

× POKŁOSIE BURZY GRADOWEJ. Ostatnia burza jaka przeszła nad powiatem zawierciańskim, nawiedziła gradobiciem wsie Grabowa i Hutki, wyrządzając w polach poważne szkody.

× ZABAWA OGRODOWA. W niedzielę, 11 bm. zarząd PZPP 1H. w Zawierciu organizuje w parku miejskim im. A Mickiewicza wielką zabawę ogrodową. Zysk z zabawy przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe Związku i na FON.

× POWIĘKSZENIE BIBLIOTEKI. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego przydzieliło bibliotece powiatowej w Zawierciu książki wartości zł 450.

KRONIKA OLKUSZA

Procesja Bożego Ciała

Onegdajsza uroczystość Bożego Ciała w Olkuszu odbyła się przy cudnej pogodzie.

Uroczystą sumę w kościele odprawił ks. prał. Mączka, który również prowadził procesję w asyście czterech księży. Pierwszy raz w Olkuszu ołtarze urządzone były na specjalnie zbudowanych stopniach na znacznych podwyższeniach, co dodawało wiele uroku.

W procesji brały udział wszystkie organizacje katolickie z orkiestrami.

Uwzględnione protesty

Wydział powiatowy w Olkuszu na onegdajszym posiedzeniu rozpatrywał m. in. sprawy protestów do rady gminy Sułoszowa i Rabsztyn.

Wydział postanowił zwrócić się do starostwa z wnioskiem o uwzględnienie tych protestów.

W danym wypadku chodzi o cały zarząd gminy Sułoszowa z wójtem, p. A. Okrajem na czele, w Rabsztynie zaś o wójta p. Fr. Kluczewskiego.

„ORZEŁ" — „Szczęśliwa trzynastka".

NIEPOKÓJ

Północ minęła. Zaniepokojny małżonek mruczy sam do siebie:

— Czemu ona nie wraca? Oby tylko nie spotkało mnie co złego...

58

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Po całonocnej hulance wraca Bodzio wraz z Marcinem do domu. Po drodze spotyka znajomego, brata dyrektora.

Andrzej wiedział o co chodzi. Tatuś wyłożył mu wszystko, jak na łopacie.

Goście pili i ruszali brodami.

Bodzio westchnął nagle i wstał.

Radca Megucki nastraszył się, że „młodszy" powie już coś nieodpowiedniego, ale Bodzio grzecznie przeprosił obecnych i wyszedł.

Za nim wybiegł Marcin.

— Niedobrze ci się zrobiło, czy co? — spytał z niepokojem w głosie.

— Owszem. Źle się czuję, gdy patrzę na tych ludzi; jestem zgryźliwy, jak stary aptekarz. Nie możemy poprzestać na przyznaniu racji Krogulskiemu. Musimy ruszyć naprzód. Przed tym chcieliśmy działać na własną rękę. Ten wichrzyciel przekonał nas, że nie mamy racji. Musimy wobec tego przyłączyć się do tych, którzy mają rację — zrozumiałeś? W przeciwnym wypadku życie nasze będzie jak to wino, które piliśmy nad ranem.

— Jesteś moją zmorą — westchnął Marcin — właściwie nic ci nie mogę zarzucić i idę za tobą, jak cielę. Powiedz jednak, co zamyślasz zrobić?

— Sam jeszcze nie wiem... Ale dowiemy się wkrótce. Na razie nie mam ochoty wracać do domu i patrzeć na tych gderających tumanów.

KOMPLIKACJE

Okres dobrego samopoczucia radcy Meguckiego nie trwał jednak długo. Moment rozgrywki ostatecznej dojrzał bowiem przedwcześnie.

W kilka dni po odbytej w willi za miastem uroczystości dowiedział się, że niby on, radca Feliks Megucki, rozpoczął już akcję o zdobycie stanowiska po Piorunku i życzy mu rychłej śmierci lub emerytury. Anonim ten miał nawet czytać sam Klaudjusz Piorunek.

Radca Megucki nie myślał tym razem długo. Postanowił przypuścić generalny atak, tym bardziej, że Klaudjusz Piorunek sprawiał wrażenie chodzącego trupa, a z jego zachowania się można było wyczuć, że istotnie chce już opuścić służbę i poddać się długotrwałej kuracji serca i nerek.

Decyzja ta mogła nastąpić jeszcze 15 września — należało się śpieszyć.

Radca Megucki popadł ponownie w zdenerwowanie.

Tego samego dnia wieczorem spocony i rozgorączkowany dyktował Andrzejowi list:

„Jest człowiekiem o bardzo ciemnej przeszłości, o czym najlepiej świadczy fakt, że zmienił nazwisko polskie na niemieckie. Na niwie państwowej nie dokonał żadnego dzieła, przeciwnie, zawsze odnosił się do wszelkich wartości duchowych i materjalnych narodu z wielkim lekceważeniem".

Radca Megucki otarł czoło, marszczył brwi i rzucił krótką uwagę:

— Pisz bardziej ukośnie, bo w tym — miejscu zanadto poznać twój charakter... Tak, wykręcaj więcej w lewo...

I dyktował dalej:

„Na terenie dyrekcji rozwija akcję destruktywną, starając się poderwać autorytet swych przełożonych, przyczepiając im różne brzydkie epitety. Równocześnie prowokuje swych kolegów, jak na przykład radcę Przelskiego, którego na przyjęciu u dyrektorstwa Ledowskich uderzył w twarz, powodując pojedynek, odbyty dnia 31 sierpnia rb. w lesie obok wierzbowskiego stawu. O uderzeniu radcy Przelskiego w twarz i pojedynku opowiada różnym osobom, a to w tym celu, by wymienionego ośmieszyć. W momencie rozgrywki o stanowisko naczelnika. Jest to człowiek chciwy i przewrotny i byłoby wskazanym, by odpowiednie czynniki zajęły się nim bliżej".

Andrzej nastawiał jeszcze trochę kulfonów, potem wraz z ojcem przeczytali pełny tekst i włożyli anonim do koperty.

WIADOMOŚĆ

Klemman dowiedział się o zamachu na siebie w cichy księżycowy wieczór.

Siedział właśnie przy stoliku na tarasie śródmiejskiej kawiarni i pił czarną kawę. Był w złym humorze, ponieważ w żaden sposób nie mógł się dodzwonić do Floriana Strzelca i nie wiedział nic o wyniku rozmowy między nim a Meguckim.

W chwili, gdy chciał wołać kelnera i płacić, ujrzał zbliżającego się w jego stronę Franciszka Palęgę, którego bał się jak ognia z powodu plotkarstwa.

(C. d. n.)



KRZYŻE ZASŁUGI DLA BOHATERSKICH STRAŻAKÓW

Premier gen. dr Felicjan Sławoj Składkowski dokonał aktu uroczystej dekoracji krzyżami zasługi bohaterskich oficerów i szeregowych straży pożarnej, którzy z najwyższym poświęceniem i narażeniem własnego życia przeprowadzili akcję ratunkową przy gaszeniu pożaru nowego dworca głównego w Warszawie. — Na zdjęciu uroczysty akt dekoracji przez pana premiera rannych strażaków w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Najbogatszy stary kawaler
zostawił milionowy spadek

Wyższe afery Londynu mówią wiele o śmierci popularnego wśród arystokracji magnata sir Filipa Sassoona.

Uchodził on za najbogatszego starego kawalera Anglii. Zostawił w spadku 2 miliony funtów st. (50 milionów zł).

Posiadał wspaniały dom w Londynie na Park Lane oraz fantastyczną wprost posiadłość Trent Park.

W posiadłości tej miał najpiękniejsze w Anglii tereny golfowe i co tydzień zapraszał różnych wybitnych gości na golfa. Ostatnim jego gościem przed śmiercią był aktor z Hollywood, świetny tancerz Fred Astair.

Opowiadano o sir Filipie, że posiadał w Trent Park 365 flag, każdą na inny dzień roku i że co rano zależnie od usposobienia, kazał wywieszać inną flagę na domu.

Trent Park słynęło też ze wspaniałej hodowli flamingów, które przechadzały się po parku wśród pięknych kwiatów.

Sir Filip lubił podróże, zwłaszcza powietrzne i nie zmienił do ostatniej chwili swego życia co tydzień robił wycieczki samolotowe.

Główną spadkobierczynią starego milionera jest siostra jego, lady Cholmondeley, choć stosunki pomiędzy bratem a siostrą nie były najlepsze.

Sir Filip poczynił też liczne zapisy na cele dobroczynne.

Skazanie
HRABIEGO RZEWUSKIEGO

Hr. Wacław Rzewuski, właściciel Ancugowa, pow. Gniezno, skazany został przez sąd grodzki w Gnieźnie za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, na podstawie dekretu Prezydenta R. P. o ochronie niektórych interesów państwa, na jeden rok więzienia oraz za obrazę korpusu oficerskiego na 6 miesięcy więzienia i 1000 zł. grzywny. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61673
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztuja:
30 drobnych ogł. 30 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego"
BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel.68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Staf. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.